

Sygn. akt VI Ka 209/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Linkiewicz
Sędziowie:	SO Irena Śmietana (spr.) SO Elżbieta Kosecka-Sobczak
Protokolant :	sekr. sąd. Agnieszka Klinowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krzysztofa Piwowarczyka

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 r.,

sprawy B. W. (1) i M. G.

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 56 ust.3 ust. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt VIII K 112/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje oskarżonego M. G. i obrońcy oskarżonych za oczywiście bezzasadne,

II. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka. 209/13

UZASADNIENIE

B. W. (1) oskarżona została o to, że:

1. w dniu 28 sierpnia 2012r. w E. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wbrew przepisom ustawy usiłowała wprowadzić do obrotu znaczne ilości środków odurzających w postaci marihuany o łącznej wadze 249,19g i substancji psychotropowych w postaci amfetaminy o wadze 102,12g, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji,

tj. o czyn z art. 13 par. 1 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

M. G. został oskarżony o to, że:

2. w dniu 28 sierpnia 2012r. w E. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wbrew przepisom ustawy usiłował wprowadzić do obrotu znaczne ilości środków odurzających w postaci marihuany o łącznej wadze 249,19g i substancji psychotropowych w postaci amfetaminy o wadze 102,12g, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji, przy czym czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 27.08.2007r. w sprawie VIII K. 166/07 za czyny z art. 59 ust. 1 i art. 62 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 6.03.2009r. do 6.05.2010r.

tj. o czyn z art. 13 par. 1 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 par. 1 kk,

3. w dniu 28 sierpnia 2012r. w E. w trakcie wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza policji st.sierż. M. A. (1) zmuszał go do odstąpienia od czynności przeszukania mieszkania poprzez uderzenie go dwoma pięściami w głowę oraz w lewą dłoń, w wyniku czego pokrzywdzony doznał licznych zadrapań i otarć oraz podbiegnięć krwawych skóry na głowie i lewej dłoni,

tj. o czyn z art. 224 par. 2 kk.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 21 marca 2013r. w sprawie sygn. VIII K. 112/13:

I. uznał oskarżoną B. W. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na mocy art. 14 par. 1 kk w zw. art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. art. 33 par. 1 i 3 kk skazał ją na karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10, zł.

II. na mocy art. 69 par. 1 i 2 kk w zw. z art. 70 par. 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat,

III. na mocy art. 73 par. 1 kk oddał oskarżoną pod dozór kuratora,

IV. uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu i za to na mocy art. 14 par. 1 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. art. 33 par. 1 i 3 kk skazał go na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10, zł.

V. uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt III czynu i za to na mocy art. 224 par. 2 kk skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności,

VI. na mocy art. 85 kk w zw. z art. 86 par. 1 kk połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł wobec oskarżonego M. G. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności,

VII. na mocy art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie,

VIII. na mocy art. 63 par. 1 kk zaliczył oskarżonej B. W. (1) na poczet kary grzywny okres tymczasowego aresztowania od D. 28.08.2012r. do 22.11.2012r.,

IX. na mocy art. 63 par. 1 kk zaliczył oskarżonemu M. G. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 28.08.2012r. do 21.03.2013r.

Wyrok ten zaskarżył oskarżony M. G. oraz obrońca obojga oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. G. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, 5 par. 2, art. 7, 410 i 424 kpk polegającą na naruszeniu zasad, że organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności

przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego oraz swobodnej oceny dowodów, a także iż podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz obowiązku właściwego uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia,

2. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niesłusznym uznaniu, wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, iż oskarżony:

- sprzedawał w mieszkaniu przy ul. (...) narkotyki przed dniem 28 sierpnia 2012r.
- brał udział w nabyciu narkotyków, które zostały zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...),
- objął władztwem narkotyki, które zostały zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...),
- zamierzał wprowadzić do obrotu narkotyki, które zostały zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...),
- we wcześniejszych miesiącach sprzedawał narkotyki, które pochodziły z mieszkania przy ul. (...),
- w chwili zdarzenia zamieszkiwał w mieszkaniu przy ul. (...),
- dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza policji.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego G. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Alternatywnie odnośnie I z czynów przypisanych oskarżonemu skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, 5 par. 2, art. 7, 410 kpk polegającą na naruszeniu zasad, że organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego oraz swobodnej oceny dowodów, a także iż podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,

2. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niesłusznym uznaniu, wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, iż oskarżony brał udział w nabyciu narkotyków zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...),

3. obrazę prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 1 i 3 kpk polegającą na jego błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że samo przypuszczenie/wiedza oskarżonego o przechowaniu narkotyków przez konkubinę we wspólnie wynajmowanym przez nich mieszkaniu oraz pomoc w zacieraniu śladów przestępstwa przez konkubinę stanowi wystarczające znamiona tego przestępstwa, bez konieczności podjęcia czynności sprawczych jego dotyczących, tj. działania w celu wprowadzenia do obrotu, uzyskania władztwa nad rzeczą.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów.

Obrońca oskarżonej B. W. (1) zaskarżył wyrok w części co do winy oskarżonej odnośnie jej działania wspólnie i w porozumieniu z M. G. i wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, 5 par. 2, art. 7, 410 kpk polegającą na naruszeniu zasad, że organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść

oskarżonego oraz swobodnej oceny dowodów, a także iż podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,

2. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na niesłusznym uznaniu, wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, iż oskarżona:

- sprzedawała w mieszkaniu przy ul. (...) narkotyki przed dniem 28.08.2012r.
- nie uzyskała samodzielnie narkotyków, które zostały zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...)
- w chwili zdarzenia zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) wspólnie z M. G.,
- podjęła jakiegokolwiek czynności, po nabyciu narkotyków, zmierzające do usiłowania wprowadzenia ich do obrotu i nie odstąpiła dobrowolnie od usiłowania.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonej w ten sposób, że uzyskała samodzielnie narkotyki celem ich odsprzedaży, jednak dobrowolnie odstąpiła od usiłowania oraz będącą tego skutkiem zmianę kwalifikacji przez przyjęcie przepisu art. 15 par. 1 kk i istotne złagodzenie wobec niej orzeczonej kary.

Oskarżony M. G. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący podniósł również, iż przez cały czas trwania procesu nie został zapoznany z aktami spraw, przez co pozbawiony został prawa do obrony. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego G. oraz obrońcy tegoż i oskarżonej B. W. (1) jako oczywiście bezzasadne na uwzględnienie zasługiwać nie mogły. Wybiórczo przytoczone w nich argumenty dla poparcia prezentowanych stanowisk, mające uzasadniać obrazę przepisów, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego były całkowicie chybione. Obrońca oskarżonych zarzucił naruszenie przepisów art. 4, 5 par. 2 kpk, art. 7, 410 kpk oraz odnośnie oskarżonego G. także naruszenie art. 424 kpk, podnosząc iż Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu przyczyn, dla których niemożliwa do przyjęcia była wersja zdarzenia, przedstawiona w pierwszych wyjaśnieniach składanych przez oskarżonego G.. W zakresie tego ostatniego zarzutu należy zauważyć, że Sąd I instancji na str. 10-11 uzasadnienia dokonał analizy i oceny wyjaśnień oskarżonego G., co prawda w sposób sumaryczny, nie odnosząc się do treści poszczególnych wyjaśnień składanych przez niego w toku całego procesu, niemniej jednak nie uniemożliwia to kontroli odwoławczej, gdy zapisy z tego uzasadnienia skonfrontuje się z całokształtem materiału dowodowego przeprowadzonego i ujawnionego w sprawie. Dlatego też zarzut naruszenia art. 424 kpk należy uznać za nietrafny, ponieważ Sąd w uzasadnieniu odniósł się do wyjaśnień oskarżonego G. i wskazał, dlaczego i w jakiej części nie dał im wiary.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 4 kpk. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym przedmiotem zarzutów apelacji w oparciu o przepis art. 438 pkt 2 kpk mogą być tylko konkretne przepisy prawa formalnego nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności. W przypadku zarzutu naruszenia art. 4 kpk również konieczne jest wskazanie naruszenia konkretnych, szczegółowych przepisów, które wskazywałyby na naruszenie przez sąd zasady obiektywizmu. Tymczasem skarżący nawet nie podjął próby wykazania, jakie konkretnie przepisy Kodeksu postępowania karnego zostały naruszone przez Sąd I instancji, które miałyby świadczyć o nienależytym respektowaniu zasady obiektywizmu.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, nietrafny był również podnoszony w apelacjach obrońcy zarzut naruszenia art. 5 par. 2 kpk. Formułując ten zarzut skarżący nawiązywali do swoich, a nie organu procesowego, wątpliwości co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak niejednokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy,

nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc jedynie wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, ponieważ dla oceny, czy została naruszona zasada *in dubio pro reo*, istotne jest jedynie to, czy sąd orzekający w konkretnej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Natomiast, gdy z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 par. 2 kpk. W takim bowiem wypadku, sąd orzekający zobowiązany jest dokonać ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ocenić, którym dowodom daje wiarę, a które takiego waloru nie posiadają. Jeżeli zatem sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a ustalenia te będą stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 par. 2 kpk. Przypomnieć jedynie wypada, że zasada *in dubio pro reo* nie zobowiązuje sądu do wyboru wersji zdarzenia najbardziej korzystnej dla oskarżonego, lecz zakazuje przyjmowania niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów nie można ustalić faktów. W przypadku, gdy sąd dokonał ustaleń faktycznych nie wykraczając poza granice sędziowskiej swobody ocen i ustalenia te są stanowcze, to nie można stawiać zarzutu obrazy art. 5 par. 2 kpk. Analiza zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie wskazuje, że Sąd Rejonowy powinien był powziąć takie wątpliwości, a skarżący nie wykazał w apelacjach, dlaczego Sąd I instancji powinien uznać, że istnieją w sprawie nieusuwalne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych.

Przechodząc do zarzutu obrazy art. 7 kpk stwierdzić należy, że sąd orzekający, rozstrzygając o winie oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, a przekonanie to pozostaje pod ochroną art. 7 kpk dopóki nie zostanie wykazane, że sąd I instancji oparł swoje przekonanie o winie oskarżonego, bądź to na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Zresztą wspomniany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku – jak ma to miejsce w przypadku wszystkich apelacji – lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama bowiem możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, że Sąd Rejonowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i ocena dowodów, ponieważ po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej analizie, a tok swego rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę zarówno oskarżonej B. W., jak i M. G. w zakresie przypisanych im czynów. Ocena materiału dowodowego – wbrew twierdzeniom skarżącego – dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 kpk, zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. W ocenie Sądu Odwoławczego apelacje nie przytoczyły takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowe wnioski Sądu orzekającego co do sprawstwa obojga oskarżonych w przypisanych im czynach. Stwierdzić zatem należy, iż dokonana przez Sąd I instancji analiza i ocena wyjaśnień zarówno oskarżonej B. W., jak i M. G. nie budzi zastrzeżeń, a wyciągnięty na jej podstawie wniosek, że w większości nie zasługiwały one na wiarę jest jak najbardziej trafny.

Zdaniem Sądu Okręgowego słusznie Sąd I instancji przyjął, że oskarżeni wspólnie zamieszkiwali przy ul. (...), przy czym – jak ustalili – oskarżony G. przebywał czasami w mieszkaniu matki przy ul. Traugutta, ale systematycznie przychodził do wynajmowanego mieszkania, gdzie również nocował. Okoliczności te bowiem jednoznacznie wynikają z wyjaśnień samego oskarżonego G., jak również oskarżonej W.. Już w trakcie pierwszego przesłuchania (k.47-48) oskarżony G. podał, że do mieszkania przy ul. (...) przychodzi pobawić z synem, ale czasami tam nocuje, ma w tym mieszkaniu swoje rzeczy, robi tam pranie. Podobne okoliczności przedstawił na rozprawie w dniu 19.03. (...). (k. 553), podając, że w mieszkaniu przy ul. (...) przebywa nieraz codziennie, nieraz co drugi dzień, a przed

zatrzymaniem był tam dzień wcześniej. Jego wyjaśnienia w tej części zbieżne są z wyjaśnieniami oskarżonej B. W., która również podała, że oskarżony G. w mieszkaniu przy ul. (...)” przebywał czasami, ale nie zawsze, czasem nocował u matki na ul. (...)” (k.43v), natomiast na rozprawie podała, że oskarżony przychodził do tego mieszkania nawet co drugi dzień, czasami nocował (k. 550). Natomiast z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, jak to zarzuca skarżący, że oskarżeni sprzedawali narkotyki w mieszkaniu przy ul. (...) przed dniem 28 sierpnia 2012r. czy we wcześniejszych miesiącach. Sąd wskazał jedynie, że funkcjonariusze policji poczynili takie ustalenia i dlatego doszło do zatrzymania oskarżonego G.. Jak bowiem wynika z zeznań świadków M. A. i R. P. zatrzymanie oskarżonego G. nie było przypadkowe, ponieważ w toku czynności operacyjnych ustalili, że oskarżony ze swoją konkubiną w mieszkaniu przy ul. (...) zajmują się rozprowadzaniem narkotyków (k. 34, 35, 553-554, 556-557). Zdaniem Sądu Okręgowego, dokładna analiza zeznań funkcjonariuszy policji w powiązaniu z treścią wyjaśnień obojga oskarżonych pozwala na odtworzenie logicznego ciągu zdarzeń, czego skarżący zdają się nie zauważać. Otóż, policjanci otrzymują informacje, że oskarżony może handlować narkotykami w mieszkaniu przy ul. (...). D. zatem jego zatrzymania i jadą właśnie do mieszkania przy ul. (...). Na miejscu oskarżony G. wzbrania się przed wejściem do tego mieszkania, jak wynika z jego wyjaśnień „nie chciał tam wchodzić, a oni za wszelką cenę mnie tam prowadzili nie do mego mieszkania” (k.48), czy też podczas posiedzenia, gdzie podał, że „rzeczywiście się broniłem, ale funkcjonariusz siłą zaciągnął mnie do mieszkania, w którym nie mieszkam” (k.70). W ocenie Sądu, gdyby oskarżony rzeczywiście nie miał wiedzy o narkotykach, to nie wzbraniałby się tak przed pójściem do tego mieszkania, tym bardziej, że jak sam podał często tam przebywał. Po drugie, jego dalsze zachowanie na klatce schodowej jednoznacznie świadczy o tym, że dokładnie wiedział, iż w mieszkaniu znajdują się narkotyki. Z zeznań funkcjonariuszy policji wynika, że w momencie, gdy drzwi do mieszkania przy ul. (...) otworzyła oskarżona W., oskarżony M. G. stał się agresywny, krzyknął do niej „B., uważaj to psy” i zaczął wyrwać się i szarpać z trzymającym go funkcjonariuszem policji (k.1,16). Zrobił to na tyle skutecznie, że drugi z policjantów musiał pomóc koledze, a w tym czasie oskarżona W. usiłowała pozbyć się narkotyków. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd I instancji dostrzegł, iż obaj funkcjonariusze policji zeznając po raz drugi na te okoliczności podali więcej szczegółów, m.in. zeznali, że oskarżony na widok swojej konkubiny miał krzyknąć do niej „B., uważaj to psy, wyrzucaj to” (k.34, 35) i odniósł się do tych zeznań w uzasadnieniu, szczegółowo wskazując dlaczego i w jakim zakresie dał im wiarę (str. 11-14). Zaprezentowaną tam analizę i ocenę zeznań świadków M. A. i R. P. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, gdyż nie zawiera ona błędów logicznych i zgodna jest z zasadami doświadczenia życiowego. Na marginesie jedynie wskazać można, że nawet gdyby przyjąć, że oskarżony G. krzyczał do oskarżonej W. jedynie słowa „B., uważaj to psy”, to również wskazywałoby to jednoznacznie na chęć ostrzeżenia jej, zresztą taki skutek te słowa wywarły. Wskazuje na to sama oskarżona W., która na pierwszym przesłuchaniu podała, że gdy policjanci przyszli do jej mieszkania, to usłyszała krzyk oskarżonego (...) i wówczas poszła do łazienki, aby wyrzucić marihuanę (k.44v). Słusznie Sąd I instancji nie dał wiary jej późniejszym twierdzeniom, że gdy usłyszała ten krzyk oskarżonego, to odebrała te słowa jako wołanie o pomoc (k.100). Gdyby tak istotnie było, to z pewnością oskarżona zachowałaby się inaczej, a nie w pierwszej kolejności starała się ukryć, czy pozbyć narkotyków. W tym kontekście równie niewiarygodne było twierdzenie oskarżonego, że krzyczał do konkubiny, aby wezwała policję (k.552). Bez znaczenia jest również tak akcentowany przez skarżącego fakt, że foliowe reklamówki wykorzystywane były przez oboje oskarżonych do przynoszenia zakupów i dlatego też na jednej z nich znalazły się ślady DNA oskarżonego G.. Okoliczność ta bowiem w żaden sposób nie wyklucza udziału oskarżonego w zarzucanym mu przestępstwie, tym bardziej, że na reklamówkach nie zabezpieczono również śladów DNA oskarżonej W., a przecież to właśnie ona jako ostatnia miała kontakt z tymi reklamówkami.

Sąd Okręgowy również w pełni akceptuje i podziela argumentację Sądu I instancji odnośnie czynu II zarzucanego oskarżonemu G. zaprezentowaną obszernie na str. 11-14 uzasadnienia i nie widząc potrzeby przytaczania ponownie tych samych racji odsyła do lektury uzasadnienia. Wskazać jedynie należy, iż świadek A. słuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 29.08.2012r. (k.34v) zeznał jedynie, że „przy użyciu chwytu obezwładniającego” zaprowadził oskarżonego do mieszkania, nie precyzował jednakże jakiego rodzaju był to chwyt. Natomiast na rozprawie, po upływie ponad pół roku od zdarzenia, na pytania obrońcy, świadek zeznał, iż był zastosowany wobec oskarżonego chwyt w postaci dźwigni na ramię, ale świadek dokładnie nie pamiętał w którym momencie był on stosowany (k.555). Natomiast świadek P. nie pamiętał, czy i jakie chwytów obezwładniające były stosowane wobec oskarżonego, pamiętał jedynie, że kajdanki miał on założone z przodu (k.557). Wersję tę potwierdził także świadek S., który zarówno w postępowaniu przygotowawczym (k. 157), jak i na rozprawie (k.557) zeznał, iż oskarżony miał

założone kajdanki z przodu i właśnie on pomagał funkcjonariuszom A. i P. przepiąć je do tyłu. Dlatego też można przyjąć, iż świadek A. po prostu nie pamiętał dokładnie tych okoliczności, czemu trudno się dziwić z uwagi na charakter jego pracy i wpływ czasu od zdarzenia.

Odnośnie zarzutu oskarżonego G. dotyczącego braku zawiadomienia go z materiałem dowodowym przed zamknięciem dochodzenia w sprawie zauważyć należy, iż zgodnie z art. 321 par. 1 kpk końcowe zaznajomienie podejrzanego z materiałami postępowania następuje na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy. Z akt sprawy nie wynika, aby taki wniosek w postępowaniu przygotowawczym został złożony. Wynika z nich natomiast, że w dniu 18 lutego 2013r. oskarżonemu G. doręczono odpis aktu oskarżenia oraz zawiadomiono go o terminach zarówno posiedzenia jak i rozprawy (k. 449). Miał więc oskarżony wystarczająco dużo czasu, aby złożyć do Sądu Rejonowego wniosek o nadesłanie mu do wglądu akt sprawy celem zapoznania się ze zgromadzonym materiałem. Tymczasem wniosek taki oskarżony złożył w administracji Aresztu Śledczego dopiero w dniu 18 marca 2013r. (dzień przed rozprawą) i został on dostarczony do biura podawczego Sądu Rejonowego w dniu 19 marca 2013r. o godz. 13,30 (k.566-567). Natomiast rozprawa w tym dniu rozpoczęła się o godz. 10,30 i trwała do godz. 14,00 (k.549-560). Oskarżony był doprowadzony na termin rozprawy, był również obecny jego obrońca i nie zgłaszał wówczas takiego wniosku. Podkreślić jedynie należy, iż oskarżony był obecny na całej rozprawie, zarówno on jak i jego obrońca mieli możliwość zadawania pytań świadkom, dlatego też nie można mówić, iż był on pozbawiony prawa do obrony.

Reasumując stwierdzić należy, iż skarżący nie wykazali żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał dopuścić się Sąd I instancji, a podniesione przez nich zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd Rejonowy nie naruszył ani prawa materialnego, nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego i nie ma żadnych podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Z naciskiem należy podkreślić, iż kontrola odwoławcza trafności oceny dokonanej przez Sąd orzekający sprowadza się jedynie do zweryfikowania, czy ocena ta jest zgodna z treścią danego dowodu, czy nie zawiera błędów logicznych i czy jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W przypadku braku uchybień w ocenie omawianego dowodu – tak jak w niniejszej sprawie – ocena taka musi pozostawać pod ochroną swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć jedynie wypada, że niezwykle istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie Sądu Rejonowego o wartości zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań świadków były spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, pozwoliły one bowiem Sądowi orzekającemu obserwować sposób wypowiedzania się, reagowania na dodatkowe pytania i wiele innych elementów, które bierze się pod uwagę przy ocenie zeznań świadków czy wyjaśnień oskarżonych. Natomiast kontrola apelacyjna trafności oceny dowodów dokonanej w toku postępowania przez Sądem I instancji nie obejmuje tej sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się wyłącznie z bezpośredniością przesłuchania.

Z tych wszystkich względów i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 par. 1 kpk i 440 kpk zaskarżony wyrok, jako w pełni trafny i słuszny, utrzymano w mocy.